

**Zbigniew Galor, Sławomir
Kalinowski, Tomasz Kujaczyński**

**Rola ekonomii społecznej w
przeciwdziałaniu wykluczeniu w
dobie globalizacji**

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 6,
91-104

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROLA EKONOMII SPOŁECZNEJ W PRZECIWDZIAŁANIU WYKLUCZENIU W DOBIE GLOBALIZACJI¹

Streszczenie: Jednym z zasadniczych wyzwań globalizacji jest zagadnienie wykluczenia. Kategoria ta może być rozpatrywana wielopłaszczyznowo. Może dotyczyć zarówno uzależnień i wykluczenia cyfrowego ale także socjalnego przybierając swą najostrejszą postać cmentarza socjalnego. Ta ostatnia sytuacja jest szczególnie bolesnym społecznie problemem, znajdującym się w centrum uwagi ekonomii społecznej. Stąd też celem artykułu jest zaprezentowanie podstawowych założeń i obszarów aktywności ekonomii społecznej jako jednego z proponowanych rozwiązań eliminujących zjawisko wykluczenia. Ten obszar aktywności naukowej i społecznej koncentruje się na prawidłowościach podziału dochodu narodowego w kierunku dobrobytu społecznego. Postulaty ekonomii społecznej są realizowane poprzez spółdzielnie socjalne, centra integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej i kluby integracji społecznej. W artykule zaprezentowano formy przeciwdziałania wykluczeniu, uwzględniając różnorodne doświadczenia, wraz ze wskazaniem wybranych warunków skuteczności podejmowanych działań.

Słowa kluczowe: globalizacja, wykluczenie, ekonomia społeczna

1. WSTĘP

Globalizacja rozpatrywana jest zwykle w kontekście pozytywnych zmian zachodzących w życiu tak gospodarczym, jak i społecznym. Zniesienie barier celnych, ułatwienia w przepływie kapitału i pracy, wzrost gospodarczy czy dochodów są wymieniane w pierwszym rzędzie. Wstydliwym, marginalnie prezentowanym problemem pozostaje jednak zagadnienie wykluczenia będące często skutkiem procesów globalizacji. Obserwowany obecnie kryzys państwa opiekuńczego i to-

¹ Artykuł powstał na bazie referatu wygłoszonego w panelu ekonomicznym („Człowiek i ekonomia”) III Międzynarodowej Konferencji Interdyscyplinarnej z cyklu „Jeden świat – wiele kultur”, która miała miejsce w dniach 25–26 października 2012 r. w Bydgoszczy.

warzysząca temu rosnąca grupa społeczna pozbawiona możliwości realizacji bądź też mająca znacząco obniżoną możliwość zaspokojenia potrzeb spowodowały, że co raz częściej ekonomiści i politycy zaczęli poszukiwać nowego modelu gospodarczego. Celem artykułu jest zaprezentowanie podstawowych założeń i obszarów aktywności ekonomii społecznej jako jednego z proponowanych rozwiązań eliminujących zjawisko wykluczenia.

2. SPOSOBY ROZUMIENIA WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

O swoistej globalizacji pojęcia wykluczenia społecznego świadczy m.in. jego przedmiotowe odniesienie. Nie ma chyba dziedziny życia społecznego i zbiorowości społecznej, wobec których pojęcie to nie byłoby używane. Świadczą o tym także wyliczenia grup zagrożonych wykluczeniem społecznym i wykluczonych. Są to: dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci wychowujące się poza rodziną, kobiety samotnie wychowujące dzieci, kobiety pozostające poza rynkiem pracy; ofiary patologii życia rodzinnego, osoby o niskich kwalifikacjach, bezrobotni żyjący w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, niepełnosprawni i chronicznie chorzy, osoby chorujące psychicznie, starsze osoby samotne, opuszczający zakłady karne, imigranci, członkowie romskiej mniejszości etnicznej. Trzeba jednak również pamiętać, że postęp technologiczny generuje nowe rodzaje wykluczenia. Przykładowo brak dostępu do Internetu oznacza w praktyce pojawienie się kategorii wykluczenia cyfrowego, co już nie jest tak oczywistą formą ekskluzji, jak te wymienione powyżej.

Wykluczenie społeczne w dzisiejszym dyskursie o problemach społecznych stało się pojęciem bardzo popularnym. Występuje w charakterze opisowym, kiedy próbuje się przedstawić obraz dzisiejszych problemów nękających ludzi zarówno w skali makro – w globalizującym się świecie, jak i w skali mikro – w małych społecznościach lokalnych². Ważny jest jednak również jego charakter normatywny, który staje się szczególnie wyrazisty na gruncie teorii alienacji. Wtedy też wykluczenie staje się krytyką stosunków ekonomiczno-społecznych w takiej ich postaci, jak stosunki towarowo-pieniężne prowadzące do urzeczowienia czy wyobcowania. Nie przypadkowo też urzeczowienie osobowości staje w centrum rozważań także religijnego egzystencjalizmu. Znamienna jest tu np. S. Kierkegarda krytyka różnych koncepcji pracy jako pracy wyobcowanej; albo „mieć” czy „być” jako pytanie o *modus vivendi* – sposób życia, podejmowane m.in. przez E. Mounier. Normatywność swoją pojęcie wykluczenia społecznego ujawnia także w areligijnym nurcie jego alienacyjnej interpretacji, jak przy opisie wyobcowania robotnika w kapitalistycznym sposobie produkcji przez K. Marksa. W literaturze przedmiotu bardzo wyraźnie widać, że interesujące nas pojęcie używane jest wobec

² S. Golinowska, P. Broda-Wysocki, *Kategoria ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć*, [w:] S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne, Badania. Metody. Wyniki*, IpiSS, Warszawa 2005.

negatywnych aspektów życia społecznego i najczęściej stosowane w kontekście zagrożeń społecznych, szczególnie kiedy mowa o niepożądanych zjawiskach społecznych, wobec których formułowane są postulaty ich ograniczenia bądź eliminowania.

Zauważyć można, że określenia: „wykluczenie”, „marginalizacja” czy „ekskluzja” coraz częściej zastępują używane tradycyjnie takie terminy, jak „bieda” i „ubóstwo”, chociaż przecież nie są tożsame. Wydaje się, że główną przyczyną takiego sposobu rozumienia ich relacji, jest to, że zawierają one w sobie odniesienia do przyczyn biedy rozumianych bardzo szeroko, tzn. odnoszonych nie tylko do kategorii potrzeb materialnych, ale i do charakteru stosunków społecznych, które biedę produkują. Jeśli wykluczenie – w jednym z czterech sensów³ – jest przeciwieństwem, zaprzeczeniem, partycypacji, jej deficytem, niesie więc ze sobą zagrożenia dla demokracji i obywatelskości. Istniejąca w warunkach braku udziału demokracja, nie wsparta na obywatelskości, staje się tworem fasadowym.

W krajach wysoko rozwiniętych najpoważniejszym problemem społecznym staje się dziś właśnie wykluczenie społeczne, rozumiane jako niemożność, niezdolność do uczestniczenia (partycypacji) w różnych sferach życia społecznego na takim poziomie, który w danym kraju uważany jest za dopuszczalne minimum. Brak właściwych środków materialnych jest tylko jedną z przyczyn tego stanu, a właściwie procesu, określanego też jako marginalizacja, ekskluzyja czy izolacja społeczna⁴. Jego istotą jest właśnie szeroko rozumiana nieumiejętność takiego uczestnictwa w różnorodnych sferach życia społecznego, nazywana też wyuczoną bezradnością. Bieda materialna sprzyja utracie umiejętności tego uczestnictwa, gdyż ogranicza zasoby. Przy czym przystosowywanie się do wielowymiarowej sytuacji ograniczania potrzeb staje się źródłem narastania nowych problemów np. uzależnienia od pomocy instytucji (w tym państwa). Powstaje „zamknięty krąg ubóstwa”, pojawia się specyficzny styl życia, określane przez niektórych badaczy mianem kultury ubóstwa⁵.

Paradoksalnie, kiedy już dojdzie do zmniejszenia, lub nawet zaniku ubóstwa, skutek bezpośredniej pomocy finansowej – czy nawet znalezienia pracy w przypadku wykluczenia będącego skutkiem bezrobocia – nie jest się w stanie niczemu zaradzić, ponieważ ludzie nie potrafią tej pomocy wykorzystać dla zmiany swojego społecznego położenia. Jest to najbardziej widoczne w przypadku wielopokoleniowego dziedziczenia ubóstwa.

³ R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykład*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2006.

⁴ K. W. Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, IPiSS, Warszawa 1999; por. także: E. Tarkowska, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Scholar, Warszawa 2006.

⁵ O. Lewis, *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa 1964; por. także: E. Tarkowska E., *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Scholar, Warszawa 2006.

Wielość różnorodnych sposobów rozumienia wykluczenia społecznego zredukowana została przez R. Szarfenberga do czterech podstawowych nurtów w definiowaniu wykluczenia społecznego. W ich ramach wykluczenie to przedstawia się jako:

- 1) problem z uczestnictwem w życiu zbiorowym;
- 2) problem z dostępem do zasobów, kapitału, instytucji;
- 3) problem z prawami, odmawianymi komuś, albo nie realizowanymi;
- 4) rodzaj ubóstwa⁶.

W tych zdefiniowaniach znajdują wyraz złożone procesy, które prowadzą do marginalizacji jednostek, zbiorowości, czy społeczeństw. Wykluczenie społeczne, które polega także na niepodejmowaniu zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniu z niej, dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

- a) żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne);
- b) zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów;
- c) nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im: normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych,
- d) nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania;
- e) doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów
- f) posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych
- g) są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np.: przemocy, szantażu, indoktrynacji.

3. WYKLUCZENIE I MARGINES SPOŁECZNY

„Człowiek wykluczony” to termin upowszechniony w literaturze socjologicznej i historycznej m.in. dzięki pracom B. Geremka. Koncentrują się one jednak na „człowieku marginesu”, przez margines społeczny rozumiejąc istniejące w zorganizowanym społeczeństwie, o ukształtowanej strukturze klasowej, obszary

⁶ R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*. Wykłady. Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2006.

marginalne na które przejściowo lub na stałe przechodzą wychodzący z różnych klas społecznych⁷.

Przykładem kontynuowania takiego sposobu traktowania marginesu społecznego są badania empiryczne nad marginesem społecznym dużego miasta, prowadzone w Poznaniu*). W badaniach tych przyjęto, że pod określeniem margines społeczny występują różne kategorie ludzi (elementy struktury społecznej), które łączy stosunek wykluczenia społecznego. Znajdują się oni poza społecznym podziałem pracy (strukturą zawodową), poza głównym nurtem życia społecznego. Mają swoje, różne źródła uzyskiwania środków do życia (np. kradzież, żebractwo). Zasadniczo są to takie źródła utrzymania, które opierają się na lumpenwłasności, takim korzystaniu, gdy indywiduum zysku nie dzieli ze społeczeństwem np. poprzez podatki⁸ (Galor, 2006). Występuje tu także uzyskiwanie środków do życia w oparciu o zdolność do zawłaszczania (a nie zdolności do pracy) jako jedyne źródło, albo jako dominujące, albo jako tendencja.

Zróznicowanie kategorii ludzi nazywanych marginesem społecznym pozwala wyróżnić wśród nich margines społeczny i margines socjalny. Od marginesu społecznego (ludzi zajmujących najniższe pozycje w strukturze zróżnicowania społecznego – klasowego, warstwowego, stanowego, kastowego itp.) odróżnia się margines socjalny, który stanowią ludzie wyróżniani według kryterium najniższego poziomu zaspokojenia podstawowych potrzeb (np. biedni – według minimum socjalnego, należą do nich m.in. biedni pracujący *working poor*).

Kategorie marginesu społecznego i socjalnego nakładają się. Przy czym, najniższą kategorią są ludzie nie mający siły roboczej (zdolności do pracy) i zdolności do pozapracowego zawłaszczania, bez szans na włączenie/awans do marginesu społecznego i do normalsów – jest w badaniach poznańskich mianem cementarza socjalnego. Z tymi kategoriami, zakłada się, występuje specyficzna kultura marginesu społecznego. Tradycyjnie przyjmowana koncepcja kultury ubóstwa zdaje się nie wyczerpywać problemu badania kultury marginesu społecznego, ponieważ nie obejmuje części ludzi wyróżnianych ze względu na zróżnicowanie społeczne w kategoriach różnic klasowych: części tych mianowicie, którzy należą do lumpenklas (np. części utrzymujących się z przestępstw, m.in. złodziejstwa, a także części żyjących z żebractwa – „bogatyh żebraków”). Hipotetycznie też przyjmuje się, że bardziej specyficzną kulturą członków lumpenklas jest kultura bezprawia i przemocy.

Jeśli – jak się przyjmuje – obok kultury głównego nurtu społeczeństwa występuje kultura jego marginesu społecznego, wówczas pojęcie subkultury stosuje się do części składowych obydwu kultur. Wówczas w ramach kultury marginesu społecznego możliwe byłoby wyróżnianie dwóch podstawowych form jego subkultury: subkultury ubóstwa oraz subkultury oszustwa, bezprawia i przemocy.

⁷ H. Samsonowicz, http://w.wszechnica.org.pl/?id_content=368&id_keyword=120&p=11, [2011].

⁸ Z. Galor, *Lumpenwłasność: szara strefa i margines społeczny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2006.

4. ISTOTA EKONOMII SPOŁECZNEJ

Odpowiedzią na pojawienie się wykluczenia stała się ekonomia społeczna, w której zysk stanowi dla przedsiębiorstw jeden z wielu warunków istnienia, jednak nie jest on najważniejszy. Chociaż w myśl ekonomii klasycznej nie ma możliwości prawidłowego funkcjonowania instytucji, które permanentnie przynoszą stratę i w dłuższej perspektywie nie generują zysków, a Drucker⁹ i Friedman¹⁰ zwracają uwagę, że powiększanie zysku jest społeczną odpowiedzialnością biznesu i jeśli ich się nie osiąga świadczy to o marnowaniu zasobów społecznych, to mimo to, dla przedsiębiorstw społecznych zyskiem jest nie tylko ekonomiczna różnica między przychodem, a kosztem, ale przede wszystkim możliwość ekсклюzji osób dotychczas pozbawionych możliwości zaspakajania potrzeb. Utożsamianie zysku wyłącznie jako nadwyżkę przychodów nad kosztami jest traktowane jako błędne uproszczenie działania przedsiębiorstw i w efekcie może przyczynić się do mylnych, nieefektywnych wniosków. Wynika to między innymi z faktu, że przedsiębiorstwa te są znacznym rezerwuarem miejsc pracy, nowych form zatrudnienia i przedsiębiorczości, co niewątpliwie może stanowić istotny element wzrostu w gospodarce, a tym samym poprawy sytuacji życiowej ludności.

Istotą ekonomii społecznej jest założenie, że w ramach prowadzonej działalności nie może zyskiwać tylko i wyłącznie wąska grupa społeczna, ale przede wszystkim grupy, które dotychczas nie radziły sobie z rzeczywistością społeczno-gospodarczą. Należy wobec tego uświadomić sobie, że gospodarowanie nie jest grą o sumie zerowej, w której musi być przegrany i wygrany, ale musi charakteryzować się tym, że każda ze stron czuje, że spełniła swoje oczekiwania odnośnie kupna/sprzedaży, a tym samym ma poczucie obustronnego zwycięstwa. W związku z tym efektywnie działający przedsiębiorca musi dążyć do takich rozwiązań, które będą służyć ogółowi. Dlatego współpraca i korzystanie z efektu synergii w ekonomii społecznej jest jednym z ważniejszych warunków osiągnięcia sukcesu rynkowego, a brak wzajemnego współdziałania może osłabić rozwój poszczególnych przedsiębiorców, a w efekcie niezaspokojenie potrzeb przez obie strony wymiany. Można zatem zauważyć, że ekonomia społeczna ma na celu ograniczenie sytuacji, w której wszystkie chwytły są dozwolone przez jej uczestników. Przedsiębiorstwa działające w ramach ekonomii społecznej zwracają szczególnie uwagę, że działania nieetyczne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przekładają się na utratę klientów na rzecz instytucji o dobrej reputacji rynkowej. Dążenie do poprawy odbioru firmy przez społeczeństwo a tym samym poprawa jej pozycji rynkowej związana jest z kształtowaniem pozytywnych relacji zarówno ze swoimi pracownikami, jak i otoczeniem, w tym środowiskiem naturalnym. Pozwala to stworzyć stały związek, który w przyszłości ma na celu osiągnięcie korzystnych efektów ekonomicznych. Nie jest tutaj ważne, czy działania prospołeczne, czy też proekologiczne wynikają

⁹ P.F. Drucker, *Spoleczeństwo prokapitalistyczne*, PWN, Warszawa 1999.

¹⁰ M. Friedman, *The social responsibility of bussiness is to increase its profits*, "New York Times Magazine" 1970, September, 13.

z pobudek altruistycznych, czy są efektem egoistycznego myślenia o wyższym zysku, ważne jest, że prowadzą do poprawy warunków życia danego społeczeństwa. Już Adam Smith w XVIII wieku zauważył, że człowiek pomimo podejmowania działań z pobudek egoistycznych sprzyjażył ogółu.

Według Madeja¹¹ idea ekonomii społecznej powinna opierać się na twórczym zamyśle wzbogacenia narodowej kultury nowym obyczajem, chłodnej kalkulacji pozwalającej na oszacowanie podejmowanego ryzyka gospodarczego z wykorzystaniem darów ofiarności osób powiązanych wolą wspólnego działania oraz zaufaniu niezbędnym do trwałości współodpowiedzialności. Działalność gospodarcza podmiotów musi opierać się na współpracy, co z kolei musi być poparte wzajemnym zaufaniem. Jest ono podstawą funkcjonowania tych firm. Fundamentem tego zaufania jest przejrzystość działania, pomimo ochrony tajemnicy handlowej. Przejawiać się ono musi we wzajemnym budowaniu relacji opartych na korzyściach ekonomicznych obu stron. Jednak wzajemne relacje nie mogą mieć charakteru wzajemnej rywalizacji o klienta, ale współpracy w celu poprawy skuteczności działania i efektywności, zaś wzajemna konkurencja rynkowa powinna służyć jako bodziec do poprawy jakości świadczonych usług.

Istotne w ekonomii społecznej są rozważania w jaki sposób dziedzina ta mogłaby być wspierana przez administrację publiczną. Bardzo ważną rolę spełniają w tym przypadku samorządy lokalne, w szczególności gminy i powiaty. To właśnie one powinny czuć się odpowiedzialne za przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Powinno się również zwrócić uwagę do jakich podmiotów ta pomoc musi zostać skierowana. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ponieważ podmioty ekonomii społecznej są bardzo zróżnicowane, a więc próba ewaluacji ich działań jest niezwykle trudna. W przedsięwzięciach tych firm bardziej istotne są wyniki działań spójne z zadaniami sektora publicznego. W obecnym systemie nie istnieje jednolite narzędzie, które można odnieść do każdego projektu, bez względu na jego formę prawną. Upowszechnienie ekonomii społecznej musi odbywać się na stosunkowo prostych regulacjach, dzięki czemu stworzone będą podwaliny tego rodzaju przedsięwzięć. Niestety nadal brakuje świadomości, że brak mechanizmów wsparcia podmiotów tego sektora, powoduje, że część zasobów ludzkich nie zostaje wykorzystana.

Niechęć części podmiotów do ekonomii społecznej może po części wynikać z inflacji państwa opiekuńczego *welfare state*. Obawy przed nadmiernym etatyzmem powodują, że wiele osób obawia się jakiegokolwiek udziału państwa i samorządów w działaniach aktywizacyjnych, które błędnie są traktowane jako działania interwencyjne. Myślenie perspektywiczne samorządów powinno polegać na aktywnym włączaniu się w promowanie działań prospołecznych, które będą zwiększać efektywne wykorzystanie zasobów ludzkich. Rola instytucji samorządowych powinna zmierzać do tworzenia modelu ekonomicznego, w którym biorący udział stają się współtwórcami aktywnie uczestniczącymi w procesie podnoszenia

¹¹ A. Madej, *Efektywność i sprawiedliwość w ekonomii solidarności*, „Ekonomia Społeczna” 2008, nr 1.

jakości życia oraz warunków życiowych, a w efekcie inkluzji znacznej części społeczeństwa, dotychczas nieuczestniczącego w codziennym życiu społeczno-gospodarczym. Należy jednak pamiętać, że włączanie się państwa w działalność pomocniczą na rzecz obywateli nie może ograniczać się do pomocy społecznej i wypłacanie zasiłków, a musi mieć charakter całościowy i zintegrowany. Nie może polegać na „gaszeniu pożarów”, a tworzeniu takiego ustawodawstwa, które będzie sprzyjać tworzeniu się różnorodnych przedsięwzięć obywatelskich. Instytucje rządowe oraz organizacje trzeciego sektora muszą uświadamiać pracodawców, jakie korzyści mogą osiągnąć prowadząc działania zgodnie z zasadą Henrego Forda – 3 P (*people, product, profit*), w którym każdy element jest równorzędny, a więc ludzie mają takie samo znaczenie jak kapitał, a cele społeczne znajdują się na równi z celami ekonomicznymi. Należy przy tym zauważyć, że dotychczas nie zostały wypracowane przez państwo kierunki rozwoju gospodarki społecznej.

Krytyka ekonomii społecznej wynika niekiedy z obawy przed nadmiernym wzrostem etatyzmu państwa i wzrostu redystrybucji zasobów od bogatych do biednych. Jednak, aby uniknąć poszukiwań pozornych recept poprawiających sytuację w gospodarce należałoby w ekonomii rynkowej powrócić do rozwiązań sprzyjających inkluzji społecznej, m.in. w wyniku ograniczenia marnotrawstwa zasobów ludzkich. Lepsze wykorzystanie tego kapitału w efekcie może prowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej, a w efekcie wzrostu dobrobytu. Konieczne zatem są takie działania, które zmierzają do większej aktywizacji ludności, co w perspektywie służyłoby zwiększeniu ich partycypacji w życiu społeczno-gospodarczym.

Proces zwiększania uczestnictwa obywateli w życiu gospodarczym kraju, a tym samym ich większa aktywizacja jest jedną z ważniejszych ról państwa. Nie powinien jednak mieć charakteru rozrostu świadczeń socjalnych i pogłębiania się państwa opiekuńczego, a rzeczywistej pomocy w postaci darowizn na rzecz instytucji pozarządowych, partnerstwa publiczno-prywatnego, czy też publiczno-społecznego w zamian za określone korzyści zwrotne. Takie współfinansowanie musi mieć charakter okresowy, po którym przedsiębiorstwo musi uzyskiwać całkowitą samodzielność ekonomiczną. Jednak ta forma współpracy nadal pozostaje w sferze perspektyw, a nie rzeczywistych działań. Należy przy tym uwzględnić argument, aby powstające instytucje nie były tworzone odgórnie, ponieważ mogłoby to sprzyjać utrzymywaniu dotychczasowych niewydolnych struktur, a tym samym ograniczać zdolność do aktywnego działania. Dodatkowo pomoc w tej formie może mieć charakter uznaniowy, a środki na wsparcie mogłyby płynąć do organizacji powiązanych z władzą lokalną. Konieczne są wobec tego odpowiednie regulacje prawne przeciwdziałające niebezpieczeństwu konieczności „układania się” z instytucjami administracji państwowej. Przeciwdziałałoby to zachowaniom zmierzającym do uzależnienia potrzebujących od określonej pomocy i tworzenia się klientelizmu państwa socjalnego. Bardzo ważne jest, aby pomoc nie miała charakteru interwencji bezpośredniej. W przeciwnym wypadku można się liczyć ze spadkiem aktywności, wzrostem biurokracji i przesadnym wzrostem znaczenia instytucji publicznych. Jednym z elementów wsparcia podmiotów ekonomii społecznej może być:

- dotowanie przedsięwzięć osób prawnych działających jako odrębne podmioty o charakterze para gospodarczym;
- tworzenie dodatkowych miejsc pracy poprzez powierzenie organizacjom pozarządowym lub wspieranie realizacji zadań publicznych na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej;
- udzielanie wsparcia rzeczowego;
- powierzenie prac użytecznych społecznie;
- udzielanie wsparcia niematerialnego¹².

Ekonomia społeczna jest jednym z kluczowych elementów dotyczących polityki rozwiązywania problemów społecznych w Polsce, takich jak bezrobocie, ubóstwo oraz wykluczenie społeczne. Uważa się, że dzięki takim działaniom może nastąpić wzrost spójności społecznej, stworzenie większej ilości miejsc pracy, w tym głównie dla osób de faworyzowanych, co w efekcie może ograniczyć obszar wykluczenia społecznego. Według Góry¹³, cele społeczne stanowią istotny czynnik sprzyjający trwałemu wzrostowi gospodarczemu, z kolei wzrost gospodarczy sprzyja realizacji celów społecznych. W związku z tym trwały wzrost gospodarczy jest jednocześnie celem społecznym, a więc w długim okresie cele rynkowe i społeczne muszą być tożsame. Rifkin z kolei formułę ekonomii społecznej traktuje jako proces służący pogłębianiu się spójności społecznej, ograniczenie marginalizacji społecznej oraz zapobieganiu wykluczenia pewnych grup społecznych z życia społeczno-gospodarczego poprzez rozwijanie w ludziach empatii¹⁴. Jednak, czy empatia nie powinna być domeną instytucji pomocowych, stowarzyszeń, czy też towarzystw dobroczynnych oraz ludzi jako jednostek? Głównym wyznacznikiem ekonomii musi pozostać dbałość o rozwój ekonomiczny firmy, jednak musi on być połączony z rozwojem społecznym. Jedynie współgranie tych dwóch elementów będzie sprzyjać osiągnięciu korzyści przez obie strony. Walka o wynik ekonomiczny bez kształtowania poczucia odpowiedzialności społecznej prowadzi do osiągania zysków krótkoterminowych, dlatego mądrzy menedżerowie chcący podnieść efektywność firmy będą dążyć do poprawy kultury organizacyjnej własnego przedsiębiorstwa.

Należy pamiętać, że ekonomia musi działać nie tylko dla zysku, ale z zyskiem, rozumianym subiektywnie przez przedsiębiorstwo, oraz na zasadzie solidarności i wzajemności przy wykorzystaniu narzędzi ekonomicznych. Wówczas nie będzie istniała konieczność redefiniowania tego pojęcia i tworzenia dodatkowych dookreśleń. Konieczne jest wobec tego wzięcie pod uwagę osób defaworyzowanych przez społeczeństwo, a więc wykluczonych, bezrobotnych, o niskich kwalifikacjach, czy też niepełnosprawnych i włączenie ich do głównego nurtu działań, co będzie sprzyjać poprawie ich sytuacji materialnej. Zdolność do tworzenia podmiotów ekonomii społecznej jest często powiązana z kapitałem społecznym,

¹² Guć 2007.

¹³ M. Góra, *Niedostatki koncepcji zwanej Europejskim Modelem Społecznym*, „Problemy polityki społecznej” 2005, nr 8.

¹⁴ J. Rifkin, *Europejskie marzenie*, Nadir, Warszawa 2005.

czyli w tym znaczeniu traktowana jest jako element zamożności społeczeństwa. Tak rozumiana ekonomia traktuje cele społeczne na równi z celami gospodarczymi. Prowadząc rozważania, jak wiele w ekonomii ma być stosowanej zasady solidarności społecznej należy pamiętać stare chińskie przysłowie mówiące, że „lepiej nauczyć kogoś łowić ryby, niż mu rybę podarować”.

Jednocześnie ekonomia społeczna oparta na zasadach solidarności, samorządności i partycypacji odgrywa kluczową rolę w rozwoju społeczeństwa lokalnego. Umożliwia wykorzystywanie zasobów ludzkich w sposób komplementarny do sektora publicznego i prywatnego, a w efekcie sprzyja inkluzji społecznej. Tym samym powoduje budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Nie mniej jednak jej funkcjonowanie napotyka na wiele przeszkód, w tym m.in. ogromną zależność od darczyńców, brak zrozumienia, nieufność polityczną itp. Mimo to w dzisiejszym świecie, przedsiębiorstwa ekonomii społecznej zyskują coraz większe zainteresowanie. Za ich szczególną wartość oraz obszary rozwoju uznaje się partycypację i społeczną przedsiębiorczość, zatrudnienie i spójność społeczną, wzajemną ochronę i rozwój.

5. FORMY PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU

Wśród form organizacyjno-prawnych umożliwiających ograniczanie wykluczenia, zgodnie z postulatami ekonomii społecznej, szczególna rola przypada spółdzielczości. Spółdzielczość stanowi – w najogólniejszym ujęciu – formę działalności gospodarczej i społecznej grupy ludzi, zmierzających do zrealizowania wspólnych celów. Historycznie jej powstanie łączyło się przede wszystkim z obroną interesów jednostek ekonomicznie słabych, niezdolnych przeciwstawić się wymaganiom rynku. Współczesne oblicze spółdzielczości jest natomiast w znacznej mierze odmienne od swego pierwowzoru. Ruch spółdzielczy podlegał bowiem nieustannej ewolucji, starając się dostosować do zmieniających się warunków ustrojowych, systemowych i regulacyjnych¹⁵.

Przeobrażenia ustrojowe w Polsce doprowadziły z jednej strony do awansu gospodarczego wielu uczestników rynku z drugiej jednak zepchnęły część społeczeństwa na margines życia społeczno-gospodarczego. Istnieje zatem potrzeba wykształcenia się różnorodnych form działalności gospodarczej aktywizujących wykluczonych. Przykładem takich form są zarówno spółdzielnie socjalne jak i centra integracji społecznej i zakłady aktywności zawodowej i kluby integracji społecznej. Doświadczenia zarówno krajowe jak i międzynarodowe wskazują na skuteczność tego typu form aktywizacji wspomnianych osób. W 2006 roku Pokojową Nagrodę Nobla otrzymał Grameen Bank oraz jego założyciel Muhammad Yunus za wsparcie osób wykluczonych poprzez rozwój instytucji mikrokredytu na zasadach zbliżonych do spółdzielczych, włączając tym samym wielu spośród

¹⁵ W. Czernasty, M. Jagielski, T. Kujaczyński, *Dostosowania spółdzielczości w różnych ustrojach gospodarczych*, [w] Cooperatives development strategies, SIB, Kraków 1994.

nich ponownie w życie gospodarce. Z kolei w Polsce rozwijają się różne formy wsparcia wykluczonych¹⁶.

Rozwój różnych dziedzin działalności aktywizującej wykluczonych wymaga wyzwolenia indywidualnej i zespołowej aktywności. Bycie przedsiębiorczym, gospodarczo aktywnym, powszechnie łączone bywa z posiadaniem kapitałem, którym wykluczeni, nie dysponują. Stąd aktywność ekonomiczną, w zakresie ekskluzji, wiązać należy ze wspólnym działaniem, podejmowaniem zbiorowych wysiłków, współpracą opartą o ustalone przez wykluczonych cele, kierunki i obszary działania. Realizacja tego typu ekonomicznych zachowań odbywać się może przede wszystkim w ramach rozmaitych, wymienionych wyżej form, w szczególności spółdzielczej. Gospodarka spółdzielcza jest jedną z najważniejszych historycznie wykształconych i zweryfikowanych w praktycznym działaniu form aktywizowania gospodarczego osób wykluczonych bądź wykluczeniem zagrożonych.¹⁷

Użyteczność rozwoju spółdzielczości wśród osób zagrożonych ekskluzją w aspekcie ekonomicznym rozpatrywać można w kontekście realizacji przez nią następujących zadań: przeciwdziałania ujemnym skutkom gospodarki rynkowej, obrony interesów swoich członków, zaspokajania szeroko pojętych potrzeb członków, współuczestniczenia w tworzeniu rynku lokalnego, wykorzystywania lokalnych zasobów pracy,¹⁸ co powinno owocować szeregiem korzyści:

- ograniczaniem zjawiska bezrobocia i aktywizowanie osób wykluczonych poprzez tworzenie nowych miejsc pracy,
- niewielkim ryzykiem finansowym – rozpoczęcie działalności nie wymaga dużego kapitału, a udziały mogą być wnoszone w najrozmaitszej postaci (pracy, świadczonych usług, lokalu, sprzętu itp.);

Obok wspomnianych wyżej korzyści można oczekiwać również innych także dla lokalnej społeczności, głównie w drodze:

- korzystnych zmian na lokalnym rynku pracy; prowadzących do aktywizacji wykluczonych,
- rozwój infrastruktury produkcyjnej i usługowej oraz społecznej (np.: w zakresie oświaty);
- tworzenia warunków (organizacyjnych, kapitałowych itp.) dla zwiększenia konkurencyjności wytwórczej i handlowej lokalnych społeczności na rynkach zewnętrznych.

Rozwój spółdzielni socjalnych ma także wymiar społeczny. Łączyć go przede wszystkim należy z tzw. „społeczną rentą spółdzielczą” wyrażającą efek-

¹⁶ Por. szerzej B. Sadowska (red.), *Nowy porządek, Społeczna gospodarka rynkowa*, Barka, Poznań 2009.

¹⁷ A. Kożuch, *Proces transformacji a sektor spółdzielczy*, [w:] L. Pałasz (red.) *Agrobiznes w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji europejskiej*, Wyd. AR, Szczecin 1999.

¹⁸ S. Dyka, *Wielofunkcyjny rozwój wsi a spółdzielczość wiejska*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1995/3; T. Jańczyk, *Spółdzielczość polska. Geneza, rozwój, perspektywy*, ZW CRS, Warszawa 1976; F. Kapusta, *Teoria agrobiznesu*, cz.1, Wyd.AE, Wrocław 1998.; M. Konieczna-Michalska, *Organizacja nowych spółdzielni wiejskich w Polsce*, [w:] *Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej*, SIB, Warszawa 1993.

ty działalności spółdzielni jako stowarzyszenia. Składają się na nie różnorodne pozaekonomiczne korzyści (na przykład wykształcenie się więzi koleżeńskich, towarzyskich, organizowanie rekreacji, wspólnych przedsięwzięć kulturalnych, sportowych), a także wartości edukacyjne realizowane w formie kursów, szkoleń, fachowego instruktazu itp., z których korzystać mogą nie tylko członkowie, ale i cała lokalna społeczność.

Istotne znaczenie dla pobudzania i kształtowania form zbiorowej aktywności osób zagrożonych ekskluzją może mieć oddziaływanie samorządu lokalnego. Aktywność władz lokalnych warunkować może, w niemałym stopniu wykształcanie się różnorodnych form wsparcia wykluczonych. Dominują wśród osób podlegających ekskluzji cechy takie jak: bierność, obojętność, niechęć do uczestnictwa w życiu publicznym własnej społeczności lokalnej. Mogą być one przewyżczone poprzez „uruchomienie” pomysłowości, inicjatyw władz lokalnych, wskazywanie pomysłów i stwarzanie warunków umożliwiających ich przyspieszoną realizację (np. pomoc w zarejestrowaniu spółdzielni socjalnych, przydzielenie lokalu itp). Na władzach lokalnych, jako lokalnym włodarzu, spoczywa także inicjowanie i pobudzanie rozwoju instytucji funkcjonujących w otoczeniu spółdzielni socjalnych takich jak centra integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej i kluby integracji społecznej. Działanie organów lokalnych łączyć również należy z neutralizowaniem ewentualnych negatywnych opinii o grupowych formach gospodarowania osób wykluczonych, występujących w środowisku lokalnym.

Istotny warunek wykształcenia się różnych form aktywizacji wykluczonych, na którego realizację mają wpływ samorządy lokalne, stanowi system edukacji dostosowany do obecnych i przewidywanych potrzeb omawianej formy gospodarowania, obejmujący zdobywanie kwalifikacji, doksztalcanie, przekwalifikowanie zawodowe, doradztwo, instruktaz. Wśród instrumentów stymulujących aktywność społeczno-gospodarczą wykluczonych można wskazać te związane z:

- Ustalaniem korzystnych wysokości świadczeń pieniężnych, uiszczanych z tytułu dzierżawy i wynajmu gruntów oraz pomieszczeń włączonych do mienia komunalnego;
- Wynajmem lub dzierżawą mienia komunalnego,
- Ustalaniem preferencyjnych opłat za użytkowanie wieczyste i zarząd mienia komunalnego;
- Sprzedażą pomieszczeń i terenów, wchodzących w skład mienia komunalnego.

Wymienione grupy instrumentów stymulacji aktywizacji wykluczonych powinny być do zmieniającej się sytuacji doskonalone i rozwijane.

6. PODSUMOWANIE

Zagrożenie wykluczeniem jest jednym z wyzwań współczesnej globalizującej się gospodarki. Oparta na zasadach solidarności, samorządności i partycypacji ekonomia społeczna, przeciwdziała zjawiskom ekskluzji, odgrywając kluczową

rolę w rozwoju społeczeństwa lokalnego. Umożliwia wykorzystywanie zasobów ludzkich w sposób komplementarny do sektora publicznego i prywatnego, a w efekcie sprzyja inkluzji społecznej, sprzyjając przy tym rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. Wśród wielu form przeciwdziałania zjawisku wykluczenia szczególna rola przypada spółdzielniom socjalnym. Obok podmiotowego wzbogacania ekonomii kraju i środowiska lokalnego, jest ona znacząca w wielu sferach życia społeczno-gospodarczego. Stąd istotnego znaczenia nabiera w ramach rozwoju lokalnego wspieranie zarówno spółdzielni socjalnych, jak i innych form aktywizowania wykluczonych przez władze samorządowe.

BIBLIOGRAFIA

- Czernasty W., Jagielski M., Kujaczyński T., *Dostosowania spółdzielczości w różnych ustrojach gospodarczych*, [w:] Cooperatives development strategies, SIB, Kraków 1994.
- Czernasty W., *Małe przedsiębiorstwa w Polsce na tle przeobrażeń systemowych*, Wyd. AE, Poznań 1994.
- Drucker P.F., *Spółczesność prokapitalistyczna*, PWN, Warszawa, 1999.
- Dyka S., *Wielofunkcyjny rozwój wsi a spółdzielczość wiejska*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1995, nr 3.
- Dyka S., (red.), *Spółdzielczość we współczesnej gospodarce*, Wyd. SGH, Warszawa 1998.
- Friedman M., *The social responsibility of bussiness is to increase its profits*, “New York Times Magazine” 1970, September 13
- Frieske K. W.(red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, IPISS, Warszawa 1999.
- Galor Z., *Lumpenwłasność: szara strefa i margines społeczny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2006.
- Golinowska S., Broda-Wysocki P., *Kategoria ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć*, [w:] Golinowska S., Tarkowska E., Topińska I. (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne, Badania. Metody. Wyniki*, IPISS, Warszawa 2005.
- Góra M., *Niedostatki koncepcji zwanej Europejskim Modelem Społecznym*, „Problemy polityki społecznej” 2005, nr 8.
- Jańczyk T., *Spółdzielczość polska. Geneza, rozwój, perspektywy*, ZW CRS, Warszawa 1976.
- Kapusta F., *Teoria agrobiznesu*, cz.1, Wyd. AE, Wrocław 1998.
- Kłodziński M. (red.), Okuniewski J., *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych*, Wyd. SGGW, Warszawa 1992.
- Konieczna-Michalska M., *Organizacja nowych spółdzielni wiejskich w Polsce*, [w:] *Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej*, SIB, Warszawa 1993.
- Kożuch A., *Proces transformacji a sektor spółdzielczy*, [w:] Pałasz L. (red.), *Agrobiznes w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji europejskiej*, Wyd. AR, Szczecin 1999.
- Lewis O., *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa 1964.
- Rolewicz J., *Ekonomiczne instrumenty stymulowania przedsiębiorczości w małych miastach w Polsce po 1990*, AE, Poznań 1999.

- Madej A., *Efektywność i sprawiedliwość w ekonomii solidarności*, „Ekonomia Społeczna” 2008, nr 1.
- Rifkin J., *Europejskie marzenie*, Nadir, Warszawa 2005.
- B. Sadowska (red.), *Nowy porządek, Społeczna gospodarka rynkowa*, Barka, Poznań 2009.
- Samsonowicz H., http://w.wszechnica.org.pl/?id_content=368&id_keyword=120&p=11, [2011].
- Szarfenberg R., *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*. Wykłady. Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2006.
- Stolińska-Janic J., *Formy udziału spółdzielczości w wielofunkcyjnym rozwoju wsi – wnioski z doświadczeń zagranicznych*, [w:] Spółdzielczość w wielofunkcyjnym rozwoju wsi, SIB, Warszawa 1994.
- Tarkowska E., *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy*, [w:] Wasilewski J. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Scholar, Warszawa 2006.

THE ROLE SOCIAL ECONOMICS IN ANTILIABILITY FOR RULING

Summary: One of the major challenges of globalization is the exclusion problem. This category can be discussed on many levels. It can relate to both substance abuse and the digital exclusion but the social exclusion also which can take the form of social cemetery. The latter situation is particularly painful problem and is located in the heart of the social economics. This area of scientific and social activity focuses on the rules of distribution of national income towards social welfare. The requirements of the social economics are achieved through social cooperatives, social integration centers and work activity centers and social integration clubs. The article presents selected forms of fights against the exclusion, taking into account both historical and current experiences, as domestic and international ones. The authors indicates also the necessary conditions to make the actions effective.

Key words: globalization, exclusion, social economics

Prof. Dr hab. Zbigniew Galor
Uniwersytet Szczeciński
Aleja Papieża Jana Pawła II 22a
70-453 Szczecin

Dr Sławomir Kalinowski
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Wojska Polskiego 28
60-637 Poznań

Dr Tomasz Kujaczyński
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy
Toruńska 55/57
85-023 Bydgoszcz